Cena 6 hal.

Nr. 181. Kraków, Poniedziałek 10. Kwietnia 1916. Rok XXIV.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie. Wydanie poranne.

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie 2 K 50 h., kwartalnie 7 K 50 h., rocznie 30 K., za odnoszenie do domu dopłaca się 60 h. miesięcznie. Na prowincyę z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 20 h., kwartalnie 9 K 60 h., rocznie 38 K. Na prowincyę z dwukrotną przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 90 h., kwartalnie 11 K 70 h., rocznie 46 K. W państwie niemieckiem kwartalnie 12 K, w innych państwach kwartalnie 15 K. Zmiana adresu 40 hal.

Adres Redakcyi: Ulica św. Tomasza l. 35. Telefon redakcyjny Nr. 190. Telefon administracyi i drukarni Nr 3344. Adres telegramów: „Głos Narodu" Kraków.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 10. kwietnia.

Urzędowo donoszą dnia 9. kwietnia:

Wschodni i połud-wschodni teren.

Położenie niezmienione.

Włoski teren.

Miejscami żywy ogień działowy, zresztą żadne godne wzmianki walki.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. **Höfer** mp.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 10. kwietnia.

Wielka kwatera wojenna ogłasza dnia 9. kwietnia:

Położenie na wszystkich terenach wojny naogół niezmienione.

Dnia 8. bm. nasze cztery samoloty zaatakowały rosyjską stacyę lotniczą w Papalsholm koło Kielkold na wyspie Oesel. Rzucono 20 bomb na stacyę.

Z 4 samolotów rosyjskich, które wzniosły się dla obrony, dwa zmuszono do wylądowania.

Nasze samoloty mimo gwałtownego ostrzeliwania wróciły bez szwanku.

Naczelne kierownictwo armii.

(Kielkold leży na zachodniem wybrzeżu wyspy Oesel, przed zatoką Ryską. — Przyp. Red.)

Nad Mozą.

Podstęp ukarany.

Berlin. (B. kor.) Pisma donoszą, że przy ataku na Kopiec Termitów zdarzył się po raz pierwszy wypadek, który niemieckie wojska bardzo rozgoryczył.

Mianowicie załoga pierwszej linii francuskiej poddając się, odrzuciła karabiny i wyciągnęła ręce do góry, skoro zaś Niemcy zbliżyli się chwyciła karabiny i zaczęła strzelać.

To złamanie lojalności przypłacili drogo przeciwnicy.

Sąd neutralny o położeniu.

Zurych. (Tel. pryw.) Sprawozdawca „N. Züricher Ztg" pisze o położeniu wojennem w obszarze Verdun:

Z rozważenia dotychczasowych postępów wynika, że na wschód od Mozy uderzenie niemieckie ku Verdun w odcinku północnym doszło już do pierwszych stałych umocnień twierdzy, w odcinku wschodnim zbliżyło się do nich znacznie, a w południowym dosięgło wzgórz na linii Les Eparges—Combres. Jest to stanowczym sukcesem, którego wartości nie obniża okoliczność, iż walka trwa tam już przeszło miesiąc.

Na zachód od Mozy wypadki, które się rozegrały między rzeką a Argonami mają już dalsze znaczenie, a nie tylko taktyczne. Rozstrzygnięcie wprawdzie jeszcze nie nastąpiło w tym odcinku, ale to tylko z powodu odrębnych urządzeń fortyfikacyjnych pola bitwy i zaciętego oporu armii obrońców.

Ku głównym stanowiskom.

Zurych. (Tel. pryw.) „Tagesanzeiger" donosi, że w północno-zachodnim odciunku obszaru Verdun atak niemiecki podchodzi do głównych stanowisk francuskich, a z chwilą przełamania linii w tej części linii obronnej stanie już na tyłach pewnych grup wojsk francuskich.

Pierwsze zapowiedzi upadku Verdun.

Zurych. (Tel. pryw.) Neutralni sprawozdawcy z frontu pod Verdun stwierdzają, że postępy wojsk niemieckich są wprawdzie powolne, ale stałe i dokonują się po umocnieniu każdego poprzednio zyskanego odcinka.

„Agence Havas" uspokaja publiczność uwagą: Verdun nie jest w chwili obecnej zagrożony. To zestawienie słów wywołało powszechnie najżywsze zaniepokojenie.

Natomiast krytyk wojskowy w „Humanite" zupełnie otwarcie mówi o blizkim upadku twierdzy, uspokajając opinię zapewnieniem, że będzie to dla Niemców tylko sukcesem lokalnym.

Pomoc artyleryjska.

Haga. (Tel. pryw.) Wedle doniesienia „Echo Belgue" sprowadzili Francuzi w ostatnim czasie około dwa tysiące dział w obszar Verdun. Nadto ustawiono tam także 10 bateryi ciężkiej artyleryi angielskiej i kanadyjskiej.

Przesunięcia wojsk.

Zurych. (Tel. pryw.) Z Lyonu donoszą, że tamtędy przejechało 70 pociągów z wojskami angielskiemi i kanadyjskiemi, które sprowadzono z nad Suezu. Wedle pogłosek wojska te odeszły pod Verdun. Wczorajsze doniesienie „Petit Provencial" zawierało natomiast przypuszczenie, że wojska te z Marsylii, gdzie wylądowały w drodze z Egiptu, odeszły do Flandryi.

Doniesienie francuskie.

Wiedeń. (B. kor.) Komunikat francuski z dnia 6. bm. wieczorem: Na zachód od Mozy ostrzeliwali Niemcy gwałtownie nasze wysunięte naprzód stanowiska koło Bethincourt, tudzież wsi Esnes i Montzeville. Na wschód od Mozy, wzgórze Cote du Poivre stało przez cały dzień pod gwałtownym ogniem działowym, który kazał wnosić o gotującym się uderzeniu. Nasz ogień zaporowy przeszkodził przeciwnikowi wydobyć się z rowów. Na południe i zachód od warowni Douaumont, wtargnęły nasze wojska na przestrzeni 500 m., w nieprzyjacielskie stanowiska i rowy łącznikowe na głębokości 200 m. Flankowy kontratak przeciwnika spełzł na niczem. W kotlinie Woevre skierowaliśmy koncentryczny ogień na wiele nieprzyjacielskich pun-

W licznych walkach powietrznych zniszczyliśmy w marcu 31 nieprzyjacielskich latawców, z których 9 spadło płonąc w nasze linie, zaś 22 w linie przeciwnika. Z tych 22 aparatów widziano jak 12 spadło w płomieniach, zaś 10, strąconych ogniem naszych lotników, jak przy spadaniu dokonywały obrót dokoła siebie; nadto 4 aparaty strąciły nasze działa obronne. Wobec 35 zniszczonych w marcu latawców przeciwnika, straty nasze wynosiły w walce powietrznej 13 aparatów, z których 12 padło w linie przeciwnika.

Według zapisków, które znaleziono przy lotnikach, ujętych do niewoli, otrzymali oni zapewne rozkaz, aby, o ile możności, nie przekraczali własnych linii. Wyniki walk lotniczych w marcu wykazują natomast, że nasze aparaty nieustannie przekraczają nieprzyjacielską linię, szukając sposobności do walki.

Z Grecyi.

Zmiany w gabinecie greckim.

Amsterdam. (B. kor.) Reuter donosi z Aten, że miejsce ministra finansów Dragumisa, który ustąpił, zajmie Rhallis.

Medyolan. (B. kor.) „Corriere della Sera" donosi z Aten, że w miejsce Rhallisa, który obejmuje tekę skarbu, zamianowany będzie ministrem sprawiedliwości prokurator państwowy Hadjakos.

Upadek samodzielności greckiej.

Medyolan. (B. kor.) „Secolo" donosi z Salonik: Francuska komenda wydaliła greckiego oficera Avedeisa, który dowodził małym wojskowym posterunkiem w Carasuli, oskarżając go, że przy pomocy tajnego połączenia się z telefonami francuskimi miał wiadomości komendy o operacyach i innych sprawach francuskich i angielskich wojsk i podawał je dalej swym przełożonym, oraz że wielokrotnie wbrew zakazowi przekroczył strefę operacyjną.

Francuska komenda przedstawia sprawę tak, jakoby Avedeisowi przez wydalenie tylko, wyświadczono łaskę, co uczyniono tylko wobec jego uniformu greckiego.

Premier Skuludis w drodze noty dyplomatycznej założył protest, a prasa grecka bardzo gwałtownie występuje przeciw Francuzom i Anglikom, których rychłego opuszczenia Salonik się domaga.

Na froncie armeńskim.

Pochód rosyjski wstrzymany.

Amsterdam. (Tel. pryw.) Według doniesienie tutejszych pism podaje „Times" z Petersburga, jak następuje:

Doniesienia z ostatnich dni wykazują, że Turcy zdołali przez ścisłą dyscyplinę utrzymać ład w swoich oddziałach armii. Komendę naczelną sprawuje naczelny wódz Halil-bey, który powstrzymał napór rosyjski nad rzeką Czerokiem aż do chwili, w której groziło mu oskrzydlenie. Walcząc następnie o każdą piędź ziemi cofnął się na lewem skrzydle w kierunku na Ispir (52 km. na północ od Erzerum), gdy tymczasem centrum armii tureckiej przesunęło się na zachód od Inamakhasvir i Aszkala (50 km. na zachód od Erzerum), gdzie powstrzymuuje pochód rosyjski ku Erzingan. W odcinku tym zmobilizowali Turcy wszelkie możliwe siły i umacniają każdypunkt. Otrzymują również pomoc w artyleryi, dla przewozu której buduje się drogi.

Te zarządzenia muszą powstrzymać dalsze posuwanie się Rosyan.

W Mezopotamii.

Doniesienie angielskie.

Berlin. (Tel. pryw.) „Der Tag" podaje następujące angielskie sprawozdanie o walkach w Mezopotamii:

Korpus wojsk nad Tygrysem, pod jenerałem Gorringe, następcą jenerała Aylmera, posunął się w robotach ziemnych na odległość 100 jardów od stanowisk nieprzyjaciela i rzucił się następnie na pierwszą i drugą linię jego obrony. W ciągu dalszej godziny obsadzono następnie trzecią linię nieprzyjacielską. Zwycięskie wojska postąpiły jeszcze dalej i wdarły się między 7—8 godziną rano do czwartej i piątej linii (?). Ponieważ nieprzyjaciel otrzymał znaczne posiłki, polecił jenerał Gorringe dalsze uderzenie odroczyć do wieczora. W międzyczasie zdobyła nasza dywizya na prawym brzegu Tygrusu pod wodzą jenerała Keary pewną liczbę nieprzyjacielskich rowów. Nieprzyjaciel, który popołudniu podjął przeciwatak przy pomocy artyleryi, kawaleryi i piechoty został skutecznie odrzucony. Późnym wieczorem podjął jenerał Gorringe dalszy pochód na lewym brzegu i zdobył stanowiska pod Felahie (przeszło 200 km. na południowy wschód od Kut-el-Amara). Pierwsze rowy były głębokie na 9 stóp, a cały system uzmocnień rozciągał się na głębokość około 2500 jardów.

Wątpliwości.

Haga. (Tel. pryw.) „Morning Post" przyjmuje te urzędowe wiadomości jako uspokajające, stawia atoli szereg kwestyi, co dowodzi, iż ma poważne wątpliwości co do położenia, zwłaszcza armii osaczonego w Kut-el-Amara jenerała Townshenda. Przypuszcza, że wojska angielskie, śpieszące z pomocą, otrzymały posiłki, sądzi jednak, że dotąd nie nastąpiło żadne istotne polepszenie położenia na tym froncie. Ponieważ do opisanych powyżej walk nie przyłączył się jenerał Townshend, więc widocznie nie jest w możności wystąpić ofenzywnie.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (B. kor.) Z głównej kwatery donoszą: Front Iraku: Nic ważnego. Front kaukaski. W różnych odcinkach walki bez znaczenia między kolumnami wywiadowczemi. W kilku z tych potyczek wzięliśmy 70 Rosyan do niewoli. Front w Dardanelach: Gdy dnia 4 bm. 8 nieprzyjacielskich aparatów lotniczych przelatywało nad półwyspem Gallipoli, wzniósł się kapitan Buddicke na swym samolocie i spowodował w walce powietrznej upadek jednego nieprzyjacielskiego samolotu w kierunku Kundere. Aparat ten natychmiast zniknął w falach, a badania nieprzyjacielskich łodzi torpedowych, które nadjechały z pomocą, pozostały bez rezultatu.

Z Belgii.

Zamierzone zbiegostwo.

Bruksela. (B. kor.) Biuro Wolffa donosi: Dnia 6. kwietnia niemiecka policya wojskowa na drodze krajowej w północnej części prowincyi Brabancyi zatrzymała dwóch młodych ludzi, którzy przy przesłuchaniu wnet przyznali, że chcieli z Holandyi udać się do nieprzyjacielskiej armii.

Obydwaj młodzi ludzie są uczniami instytutu St. Louis, pierwszego duchownego zakładu wychowawczego w Brukseli, z którym kardynał Mercier utrzymuje żywe osobiste stosunki i w którego lokalu mieszka podczas swoich odwiedzin w Brukseli. Obydwaj uczniowie zeznali, że ich nauczyciele wezwali, aby nie siedzieli już dłużej na ławach szkolnych, lecz udali się do wojska. Nauczyciele dali im pieniądze i fałszowane legitymacye dla ucieczki przez granicę, oraz hasło dla przewodnika, który miał ich prze-

prowadzić przez granicę. Rzeczywiście znaleziono przy nich znaczną sumę pieniędzy i fałszywe legitymacye. W związku z temi zeznaniami aresztowano nauczyciela instytutu St. Louis Truyensa i dyrektora instytutu Choieux pod zarzutem pomocy do zdrady wojennej (dostarczanie żołnierzy nieprzyjacielowi).

Sprawy językowe.

Bruksela. (Tel. pryw.) Zarząd poczt i telegrafów w Belgii ogłasza w ostatnim numerze dziennika urzędowego rozporządzenie generał-gubernatora w sprawie języka urzędowego w prowincyach: Antwerpia i Limburg i obwodach Bruksela i Louvain, jakoteż we wschodniej i zachodniej Flandryi. W myśl tego rozporządzenia pisma urzędowe władz okupacyjnych do władz miejscowych i osób cywilnych wydawane będą w języku niemieckim, w danym razie z dołączonem tłomaczeniem w języku flamandzkim. Publiczne ogłoszenia władz okupacyjnych będą dwujęzyczne (niemieckie i flamandzkie). W razie potrzeby może być dodane także tłómaczenie w języku francuskim. To ostatnie odnosi się głównie do okręgu Antwerpii.

Z Rosyi.

Car na froncie.

Carskie Sioło. (B. kor.) Car odjechał na front.

Jenerał Brusiłow.

Rotterdam. (Tel. pryw.) Następcą jenerała Iwanowa mianowano jenerała Brusiłowa, jako wodza na froncie galicyjsko-besarabskim. Jak wiadomo, jen. Brusiłow kierował w 1914. r. ofenzywą rosyjską w Galicyi.

Naczelnymi wodzami rosyjskimi na froncie zachodnim są zatem w chwili obecnej Aleksiejew, jako szef sztabu, a Brusiłow, Ewert i Kuropatkin jako dowódcy poszczególnych armii.

Uchwalenie budżetu.

Petersburg. (B. kor.) Pet. ag. Duma przyjęła budżet. Zwyczajne i nadzwyczajne wydatki wynoszą 3.646.584.577 rubli, zwyczajne i nadzwyczajne dochody 3.191.149.318 rubli. Deficyt będzie pokryty operacyą kredytową.

We Włoszech.

Śmierć admirała Bettolo.

Lugano. (B. kor.) Admirał w rezerwie były deputowany i minister Giovanni Bettolo zmarł wczoraj w Rzymie.

Z parlamentu włoskiego.

Zurych. (B. kor.) W senacie i w parlamencie wygłoszono mowy na cześć zmarłego admirała Bettolo.

Wlzbie Salandra na zapytanie co do urlopowania żołnierzy w celu wykonania robót rolniczych odpowiedział między innemi: Będziemy się starali przez utworzenie oddziałów robotników rolnych dokonać pracy rolnej w różnych okolicach po kolei, zwłaszcza, że nie wszędzie żniwa przypadają na jeden czas. Postaramy się także o inne środki zaradcze. Ale co do urlopowania żołnierzy musze zwrócić uwagę Izby, że nie jest wykluczone, iż najintenzywniejsza robota rolnicza zejdzie się z położeniem wojennem, w którem będzie potrzebne największe wytężenie naszych żołnierzy. To napomina nas do ostrożności. Rząd uczyni wszystko, co możliwe, ale Izba niech nie żąda niemożliwości.

Zurych. (B. kor.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby deput. odpowiedział na zapytanie podsekretarz stanu, że Włochy nawet gdyby własne kopalnie węgla brunatnego w Toskanii przy ogromnych wkładach rozszerzyły, potrzebują jeszcze rocznie 8 do 9 milionów ton zagranicznego węgla.

Izba obradowała nad skandalicznemi zajściami wyborczemi w Apulii w okręgu wyborczym Bitonta, ale w końcu zatwierdziła wynik wyboru 143 głosami centrum i umiarkowanej lewicy przeciw 90 głosom.

W senacie z okazyi obrad nad budżetem senator de Cesare i minister sprawiedliwości Orlando omawiali złe stosunki finansowe niższego kleru i podnieśli, że całe włoskie duchowieństwo od biskupów począwszy bardzo wele zdziałało dla sprawy wojennej Włoch przez wpływanie na lud w umacnianiu wiary w zwycięstwo Wloch.

Na morzach.

„Saint Hubert“.

Londyn. (B. kor.) Biuro Reutera. Francuski żaglowiec „Saint Hubert“ został storpedowany. Zołogę wyratował duński parowiec.

„Simla“.

Londyn. (B. kor.) „Lloyds“ donosi: Parowiec angielski „Simla“ został zatopiony. Jedenastu ludzi z załogi azyatyckiej utonęło, inni wyratowani.

„Hiszpania“.

Lugano. (B. kor) Według wiadomości dzienników włoski parowiec „Hispania“ rozbił się na wybrzeżu hiszpańskiem. Załoga wyratowana.

Na wodach francuskich.

Paryż. (B. kor.) Ag. Havasa donosi z Marsylii: Parowiec „Colbert“ był ostrzeliwany przez łódź podwodną, ale uciekł dzięki swej chyżości i zawiadomił telegrafem iskrowym znajdujące się w pobliżu okręty o obecności łodzi podwodnych. Parowiec „Felix Touache“, który właśnie płynął w kierunku łodzi podwodnej zdołał jeszcze na czas zmienić kurs i dopłynął do Marsylii.

„Norna“.

Chrystyania. (B. kor.) Wicekonsul w Almerii donosi, że z przesłuchania w sądzie morskim pokazuje się, iż „Norna“ została zatopiona przez niemiecką łódź podwodną, która uczyniła to, wpierw stwierdziwszy miejsce przeznaczenia ładunku okrętu i dawszy załodze czas wsiąść na łodzie.

Po zgonie Namiestnika Galicyi.

Wiedeń. (B. kor.) Na pogrzebie namiestnika Colarda będzie Cesarza zastępował minister obrony krajowej bar. Georgi, rząd będzie reprezentował minister Morawski.

Kondolencye.

Biała. (B. kor.) Z powodu śmierci namiestnika jenerała Colarda powiewają z państwowych, krajowch, miejskich i wielu prywatnych budynków żałobne chorągwie.

Dziś przedpołudniem zjawiła się wprezydyum namiestnictwa deputacya rady miasta Bielska dla złożenia kondolencyi. Zarazem złożyła 100 koron na cel jaki prezydyum uzna za stosowny.

W dalszym ciągu nadchodzą w ogromnej ilości depesze kondolencyjne. Między innemi przysłali na ręce małżonki śp. Namiestnika lub do prezydyum Namiestnictwa telegramy kondolencyjne:

Prezydent ministrów hr. Stürgkh:

„Jak najboleśniej dotknięty wiadomością o zgonie Jego Ekscelencyi, Pani małżonka, pozwalam sobie Waszej Ekscelencyi wyrazić me głęboko odczute współczucie. Równocześnie proszę przyjąć zapewnienie, że zmarłego zachowam zawsze w wdzięcznej pamięci za jego w ciężkich czasach ofiarną działalność urzędową.“

Minister Morawski: „Proszę Waszą Ekscelencyę przyjąć wyrazy mego najgłębszego współczucia.“

Minister wojny Krobatin: „Z powodu zgonu Jego Ekscelencyi, p. Namiestnika i jenerała piechoty Hermana von Colarda proszę zechcieć przyjąć najgorętsze wyrazy mego najgłębszego współczucia.“

Dalej nadesłali telegramy: minister obrony krajowej, bar. Georgi, komendy wojskowe z Krakowa i Lwowa, prezydent miasta Krakowa dr. Leo, prezydent wiedeńskiej policyi, konsul niemiecki we Lwowie Heinze, ruski konsystorz metropolitalny we Lwowie itd. itd.

* * *

Z Krakowa wyjeżdżają na pogrzeb ś. p. Namiestnika gen. v. Colarda między innymi książę-biskup Adam Sapieha, delegat Dr Fedorowicz, prezydent Dr Leo.

Wiadomości telegraficzne

(„Głosu Narodu“ z dnia 10. kwietnia 1916.)

Hr. Stürgkh na posłuchaniu.

Wiedeń. (B .kor.) Cesarz przyjął dziś na dłuższem posłuchaniu w Schönbrunie hr. Stürgkha.

O zbliżenie stosunków prawnych.

Berlin. (B. kor.) W sejmie zebrała się przed południem komisya prawnicza państwowo-niemieckiego braterskiego Zjednoczenia broni (Reichsdeutsche Waffenbrüderliche Vereinigung), aby obradować nad możliwością zbliżenia stosunków prawnych Niemiec, Austryi i Węgier. W naradach biorą udział także prawnicy austro-węgierscy. Przy rozpoczęciu obrad wysłano telegram hołdowniczy do cesarza Franciszka Józefa.

Jubileusz marszałka Hindenburga.

Berlin. (B. kor.) Biuro Walffa donosi, że w głównej kwaterze wschodniej odbył się bankiet, w którym w zastępstwie Cesarza wziął udział książę Henryk pruski, a w zastępstwie podległych polnemu marszałkowi armij. jenerał leitnant Eichhorn. Naprzód odczytano telegram z życzeniami cesarza, poczem wygłosił toast na cześć cesarza Hindenburg, a dalej toastowali ks. Henryk, jenerał Eichhorn, wkońcu polny marszałek Hindenburg.

Berlin. (B. kor.) Kanclerz państwa posłał Hindenburgowi z okazyi jego jubileuszu telegram gratulacyjny.

KRONIKA

Aprowizacya Krakowa. W gmachu starostwa, pod przewodnictwem delegata Dra Fedorowicza, odbyło się wczoraj zwyczajne niedzielne zebranie Komisyi aprowizacyjnej.

Na posiedzeniu stwierdzono najpierw, że mąki znajduje się w mieście na razie ilość dostateczna. — Zaopatrzenie Krakowa w cukier nie doznało poprawy. Artykułu tego w dalszym ciągu w mieście nabyć nie można. Magistrat, w przypuszczeniu, że pewna ilość cukru znajduje się w składach kupców, przeprowadził wczoraj rewizye, które nie przyniosły znaczniejszego wyniku. Zarząd miasta ma przedsięwziąć dalsze kroki, celem umożliwienia ludności nabycia tego niezbędnego artykułu. — Starania o podwyższenie karty cukrowej dla Galicyi prowadzone są dalej i osiągną prawdopodobnie przynajmniej częściowo wynik pomyślny. Mianowicie rząd centralny godzi się na to, aby w Galicyi wprowadzono dalszą podwyżkę karty cukrowej dla mieszkańców większych miast. W ten sposób powstałyby trzy rodzaje karty: pierwszy dla większych miast, opiewający na 1250 gramów, drugi dla miasteczek o ludności mieszanej rolniczo-przemysłowej na 1000 gr., trzeci wreszcie dla wsi na 750 gr. na okres czterech tygodni. W najbliższym czasie spodziewać się można ostatecznego uregulowania tej sprawy.

Spęd bydła i trzody na targ krakowski w ubiegłym tygodniu cokolwiek się poprawił, a ceny gorszych gatunków doznały pewnej zniżki. Na ogół jednak aprowizacya Krakowa w mięso nie uległa żadnej korzystnej zmianie. To też zarząd miasta ma podjąć ponowne starania o zezwolenie na dowóz bydła rzeźnego z okupowanych obszarów Królestwa Polskiego. Stan bydła w Galicyi nie pozwala się bowiem spodziewać możliwości stałego zwiększenia spędu na targowicę krakowską i obniżenia cen mięsa.

Bardzo niekorzystnie przedstawia się na razie sprawa opatrzenia w węgiel, którego brak z tygodnia na tydzień staje się większy. W ubiegłym tygodniu nadeszło do Krakowa zaledwie 136 wagonów węgla, podczas gdy normalne rzeczywiste zapotrzebowanie w tym czasie wynosi 50 wagonów dziennie czyli 350 tygodniowo. Zarząd miasta ma zbadać przyczyny dla których węgiel dla Krakowa nie przychodzi i poczynić kroki celem zabezpieczenia odpowiedniego dowozu.

W końcu komisya stwierdziła, że zapasy kawy są w Krakowie na razie wystarczające, jednak ceny jej idą stale w górę — co przypisać należy głównie niesumiennej spekulacyi. Gmina ma poczynić starania o pewien zapas kawy na ewentualne gorsze czasy.

Restauracya Wawelu. Jak się dowiadujemy, dotychczasowy kierownik restaruracyi zamku na Wawelu architekt p. Ignacy Sowiński ustąpił z zajmowanego stanowiska. Komitet restauracyi zwrócił się z propozycyą objęcia kierownictwa robót restauracyjnych do architekta p. Adolfa Szyszko-Bohusza, który propozycyę przyjął. Wobec tego komitet przedstawił sprawę Wydziałowi krajowemu, od którego zależy nominacya kierownika. Wydział krajowy niewątpliwie zatwierdzi umowę komitetu z p. Bohuszem zawartą, a temsamem i zamianuje go kierownikiem restauracyi Wawelu.

Nadużycia wojskowe przed sądem. W sobotę ubiegłą, jak donosi „Krakauer Ztg.“, przed sądem polowym komendy wojskowej odbyły się dalsze rozprawy o nadużycia wojskowe. Przewodniczył generał-major Henryk Naumann, rozprawami kierował kapitan-audytor Aleksander Żegarac. Obwinieni odpowiadali za występek z § 67 ustawy ustawy wojskowej i za występek niestawienia się przed komisyą poborową. Wszystkich uznano winnymi. Wyroki brzmiały:

Suplent szkoły realnej, Bronisław Wiśniowski, na 11 miesięcy ścisłego i obostrzonego aresztu garnizonowego i na 500 K grzywny, a w razie nieściągalności na dalsze 50 dni aresztu.

Majster piekarski, Józef Rączkiewicz, na 1[illegible] miesięcy ścisłego i obostrzonego aresztu garnizonowego i na 4.000 K kary, a w razie nieściagalności na dalsze 6 miesięcy aresztu.

Handlarz win, Salomon Machauf, na 11 miesięcy ścisłego i obostrzonego aresztu garnizonowego i na 3000 K grzywny, w razie nieściągalności na dalsze 6 miesięcy aresztu.

Majster szewski, Rainh. Issmer, na 10 miesięcy ścisłego i obostrzonego aresztu garnizonowego i na 3.000 Kor. grzywny, w razie nieściągalności na dalsze 6 miesięcy aresztu.

Majster piekarski, Jan Zieliński, na 11 miesięcy ścisłego i obostrzonego aresztu garnizonowego i na 1.000 Kor. grzywny, w razie nieściągalności na dalsze 100 dni aresztu.

Handlarz Löbel Jucker recte Silberberg, na 10 miesięcy ścisłego i obostrzonego aresztu garnizonowego i na 500 K grzywny, w razie nieściągalności na dalsze 50 dni aresztu.

Oskarżony Silberberg utrzymywał, że posiada prawdziwą legitymacyę pospolitego ruszenia, lecz znawca pisma, komendant żandarmeryi fortecznej, porucznik Artur Sandig, wykazał jasno na podstawie obfitego materyału dowodowego, że podpisy na spornej legitymacyi są sfałszowane i na tej podstawie Silberberg został skazany.

NADESŁANE.

†

JAN MGLEJ

starszy lekarz weteryn., dyrektor rzeźni miejskiej w Rzeszowie i wiceprezes Towarzystwa lekarzy weterynaryjnych,

przeżywszy lat 53, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 9 kwietnia w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu nastąpi we wtorek dnia 11 b. m. o godz. 4 popołudniu i złożone zwłoki zostaną tymczasowo na cmentarzu krakowskim.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w tym samym dniu we wtorek dnia 11 kwietnia o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża, na które-to smutne obrzędy stroskana żona, dzieci i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wotnego, Kraków, pl. Szczepański 2

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarząd. R. Ferka.